

Sygnatura akt II AKa 23/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski

Sędziowie: SSO del. do SA Piotr Kaczmarek (spr.)

SSA Wiesław Pędziwiatr

Protokolant: Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Tadeusza Kaczana

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r.

sprawy **B. B. (1)**

oskarżonego o czyny z art. 279 § 1 kk, art. 258 § 1 kk i art. 258 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 280 § 2 kk i art. 189 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 65 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 24 października 2014 r. sygn. akt III K 38/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. wydatkami w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. B. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od czerwca 2000r. do 10 lutego 2004r. w P. i Z., działając wspólnie i w porozumieniu, brali udział w zorganizowanej grupie zbrojnej mającej na celu popełnianie przestępstw, którą kierował J. K. (1),

to jest o przestępstwo z art. 258 § 1 kk i art. 258 § 2 kk w zw. art. 11 § 2 kk,

II. w dniu 14 czerwca 2000 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) i nieustalonymi osobami, dokonali napadu rabunkowego na J. W. w ten sposób, że posługując się nożem i niebezpiecznym przedmiotem w postaci młotka, używając przemocy polegającej na biciu młotkiem po głowie i całym ciele w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego, spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości sklepienia czaszki w kierunku strzałkowym, stłuczenia mózgu i trzech ran tłuczonych w okolicy czołowej prawej, skroniowej prawej oraz potylicznej lewej, skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu, po czy zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 17.000,00 złotych oraz 20.000,00 marek niemieckich, łącznie o wartości nie mniejszej niż 57.000,00 złotych, czym działali na szkodę J. W.,

to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 189 § 1 kk oraz art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

III. w okresie od 30 kwietnia 2002 r. do 2 maja 2002 r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami dokonali kradzieży z włamaniem do dyskontu spożywczego (...) w ten sposób, iż po zerwaniu klódki z drzwi do pomieszczeń magazynowych sklepu weszli do jego wnętrza i wyważyli drzwi od pomieszczenia sklepowego, gdzie były przechowywane pieniądze pochodzące z utargu, a następnie zabrali stamtąd w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 37.707,30 zł czym działali na szkodę Dyskontu (...) Sp. z o. o. w P.,

to jest o przestępstwo z art. 279 § 1 kk,

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 24 października 2014 r. (sygn. akt III K 38/11) orzekł następująco:

I. uniewinnił oskarżonego **B. B. (1)** od zarzutu popełnienia przestępstw:

- z art. 258 §1 kk i art. 258 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku,

- z art. 280 §2 kk i art. 189 §1 kk oraz art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 §1 kk opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku,

- z art. 279 §1 kk opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku;

II. koszty sądowe zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w Legnicy. Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego B. B. (1) w części dotyczącej orzeczenia o winie w zakresie czynów opisanych w pkt I i II części dyspozytywnej wyroku.

Powołując się na przepisy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1k.p.k. poprzez zaniechanie ukształtowania przekonania Sądu I instancji w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, skutkiem czego niezasadnie zastosowano wobec oskarżonego B. B. (1) dyspozycję art. 5 § 2 k.p.k., odmawiając wiarygodności korespondującym ze sobą i wewnętrznym spójnym zeznaniom M. J. i K. D. (1), M. S. oraz D. B. (1) w zakresie roli i udziału w zarzuconych przestępstwach w/wym oskarżonego, a w jej wyniku niesłusznego przyjęcia, iż w sprawie brak jest dowodów na popełnienie przez tego oskarżonego czynów opisanych w punkcie I i II części dyspozytywnej zaskarżonego orzeczenia, to jest przestępstw z art. 258 § 1 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. podczas gdy dowody te, ocenione we wzajemnym powiązaniu oraz w świetle pozostałych ustaleń postępowania, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu w/wym. przestępstw.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia od czynów zarzuconych oskarżonemu B. B. (1) w pkt I i II części wstępnej orzeczenia i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesione przez niego argumenty, nie uzasadniają trafności podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, w takim stopniu, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Apelujący w pierwszej kolejności, po zrelacjonowaniu dotychczasowego przebiegu postępowania, w takim zakresie w jakim dotyczyło ono oskarżonego B. B. (1) zaakcentował uchybienie Sądu meriti polegające na uchyleniu się od wskazań zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15 marca 2007 r. sygn. akt II AKa 49/07, uchylającego pierwotny wyrok wydany wobec tego oskarżonego i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, mające polegać na uchyleniu się przez Sąd meriti od zawartego tam wskazania na potrzebę rozważenia czynu pierwotnie kwalifikowanego jako współsprawstwo dokonania rozboju kwalifikowanego (pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku – k. 2877) jako pomocnictwa do dokonania tego czynu. Takie stanowisko apelującego jest przy tym konsekwencją uznania przez samego oskarżyciela nietrafności oceny przez niego wyrażonej w akcie oskarżenia co do wyczerpania przez oskarżonego B. B. współsprawstwa co do tego czynu, na co wskazuje także stanowisko zajęte przez oskarżyciela na rozprawie 21 października 2014 r. (k. 2875). Apelujący choć nie formułuje naruszenia art. 442 § 3 kpk wprost, jak się wydaje, analizując treść uzasadnienia apelacji, podnosi że procesowym obowiązkiem Sądu meriti in concreto było wyrażenie wprost oceny czy i z jakiego powodu zasadnym jest lub nie zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu w tym zakresie czynu jako pomocnictwa. Istotnie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera stanowiska Sądu meriti w kwestii prawno-karnej oceny z perspektywy kwalifikacji pomocnictwa przy czym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak takiego stanowiska nie jest wynikiem uchylenia się przez Sąd meriti od procesowego obowiązku wynikającego z art. 442 § 3 kpk. Rzecz bowiem w tym że stanowisko Sądu meriti dotyczy w pierwszej kolejności ustaleń faktycznych (będących konsekwencją określonej oceny dowodów, o czym niżej) w zakresie tego czy i jakie zachowania oskarżonego miały miejsce. Nie może budzić przy tym wątpliwości to, że chodziło o ustaleń co do takich zachowań które miały wyrażać się w „nagraniu cinkciarza na którego napadł K.” (zeznania M. J. k. 684, k. 373), „wtedy z B. jechaliśmy” (zeznania M. J. k. 133), „B. B. (1) obserwował W. w Z., miał powiedzieć kiedy wychodzić ...ten samochód był dany do napadu przez B.” (zeznania K. D., k. 693). Oznacza to, że Sąd meriti dopiero w razie ustalenia że takie zachowania ze strony B. B. miały miejsce zobligowany był do realizacji obowiązku procesowego dokonania prawno-karnej oceny czy takie zachowania realizują formę zjawiskowa przestępstwa jaką jest współsprawstwo czy też pomocnictwo. W razie oceny iż od strony przedmiotowej zachowania takie winne być oceniane jako pomocnictwo w rozumieniu art. 18 § 3 kk, koniecznym byłoby następnie ustalenie czy zachowania te miały charakter intencjonalny tj. zostały dokonane w zamiarze ułatwienia innej osobie (osobom) dokonania przestępstwa, innymi słowy działania z konieczną postacią zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego przy wykluczeniu, w sposób nie budzący wątpliwości, możliwości zaistnienia sytuacji że określonej treści zachowania np. polegające na przekazywaniu informacji o pokrzywdzonym jako osobie trudniącej się handlem walutami, w tej działalności reprezentującej określone typowe, powtarzalne cechy zachowań (których znajomość mogła obiektywnie ułatwiać podjęcie decyzji o dokonaniu i sposobie dokonania przestępstwa), przekazywanych bez zamiaru ułatwienia innej osobie dokonania przestępstwa, faktycznie zostały wykorzystane przy dokonywaniu przestępstwa. Tym samym skoro Sąd meriti, prawidłowo, ustalił brak wystarczających podstaw do przyjęcia aby zaistniały takie zachowania jak obserwacje pokrzywdzonego przez oskarżonego, celowe udostępnienie samochodu, przemieszczanie się tym samochodem w ramach dokonania rozboju, to tym samym nie istniała potrzeba oceny wskazanej w poprzednim orzeczeniu Sądu Apelacyjnego.

Odnosząc się do zarzutu dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień i zeznań K. D. wskazać w pierwszej kolejności należy, że apelujący, forsując wiarygodność wyjaśnień K. D. z postępowania przygotowawczego, w zakresie wyżej wskazanym, a obciążającym oskarżonego, przyznaje jednocześnie (strona 5 apelacji) że dowód z wyjaśnień K. D. („dowiedziałem się od niego F. C. – dop. SA że dokonał włamania do sklepu (...). W dokonaniu włamania pomagał im B. B. (4), który stał „na obcinie””) nie jest dowodem wystarczającym do przypisania oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 279 § 1 kk (pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku), w którym to zakresie Sąd meriti także uniewinnił oskarżonego i w tym zakresie wyrok nie został zaskarżony przez oskarżyciela. Apelujący wskazuje przy tym iż podstawą takiej oceny jest to, że K. D. miał być tylko świadkiem ze słyszenia i brak jest innych dowodów umożliwiających weryfikację jego twierdzeń. Zgodzić należy się z twierdzeniami oskarżyciela, że w zakresie zarzutu dokonania przestępstwa z art. 279 kk oskarżyciel mimo czasu i obszerności postępowania przygotowawczego nie zdołał uzyskać praktycznie jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających zasadność tego zarzutu. Rzecz jednak w tym że trafnie Sąd meriti wskazał co do wyjaśnień i zeznań K. D., iż nie stanowią one wystarczająco

wiarygodnej podstawy dowodowej do przypisania oskarżonemu dwóch pozostałych zarzucanych przestępstw , z powodów wskazanych w uzasadnieniu, przy dostrzeżeniu potrzeby oceny argumentacji w tym zakresie. K. D. w zakresie zarzutu rozboju w czerwcu 2000 r. także jest świadkiem ze słyszenia tj. mającą być uzyskaną z opowieści J. K.. Znamiennym przy tym jest, a czego we właściwym kontekście nie dostrzega apelujący że wyjaśnienia K. D. , akcentowane przez apelującego zostały złożone w sytuacji w której ówczesnemu podejrzanemu K. D. postawiono zarzut współudziału w tym rozboju , co ostatecznie zostało prawomocnie przypisane mu wyrokiem skazującym , przy czym K. D. kwestionował swoje sprawstwo co do tego czynu, analogiczne stanowisko zajmując także w przedmiotowym postępowaniu . Apelujący podnosząc (strona 6 apelacji) sprzeczność w uzasadnieniu wyroku co do wiarygodności określonych dowodów osobowych (m.in. K. D.) o czym będzie jeszcze w dalszej części uzasadnienia, pomija to że dla przyjęcia zasadności postawionemu K. D. zarzutu współudziału w przedmiotowym rozboju koniecznym była krytyczna ocena wiarygodności wyjaśnień z postępowania przygotowawczego w których kwestionował on swoje sprawstwo, a więc co najmniej w tym zakresie odmówić im wiary . Jednocześnie dla uczynienia zasadnym zarzutów postawionych B. B. oskarżyciel publiczny, formułując akt oskarżenia, musiał dać wiarę tej części wyjaśnień K. D. w których obciąża on oskarżonego . Oznacza to, że sam oskarżyciel , do czego miał prawo, ocenił jeden i ten sam dowód jako wiarygodny co do określonych ustaleń (twierdzeń) zaś jako niewiarygodny zaś co do pozostałych , jednocześnie zarzuca Sądowi merita, iż ten popada w sprzeczność poprzez dawanie wiary danym źródłom przy jednoczesnym wskazywaniu, iż co do określonych ustaleń nie są one wystarczającą podstawą do dokonania stanowczych ustaleń , bowiem tak w istocie należy odczytywać rozważania Sądu meriti na stronach 9-13 uzasadnienia. Trafności oceny wartości dowodowej wyjaśnień i zeznań K. D. , wyrażonej przez Sąd meriti nie podważa przy tym możliwość rozważenia trafności wniosków jakie w kwestii swobody wypowiedzi K. D. wyraża tenże Sąd poprzez odwołanie się co do znaczenia tożsamości treściowej protokołów przesłuchania z k. 758-762 i 763-766, sugerując że chodzi o dwie odrębne czynności co przy tożsamości treściowej mogłoby istotnie nasuwać wątpliwości czy jest możliwe aby przy dwóch odrębnych przesłuchaniach dana osoba mogła wyrażać się w tożsamy sposób. Po pierwsze analiza treści wskazanych kart nie uprawnia do twierdzenia o tożsamości treści bowiem protokół z karty 763-766 dot. głównie kwestii włamania zaś protokół z k. 758-762 kwestii rozboju przewozu narkotyków i broni . Jak się wydaje w istocie chodziło o karty 692-696 i 758-762, które są tożsame co do treści przy dostrzeżeniu poprawiania daty na k. 758 i 762. Uprawnionym jest twierdzenie że są to odpisy tego samego przesłuchania przy czym w trakcie sporządzania jednego z nich wprowadzono błędną datę 10.11.2004 r. która następnie poprawiono na 09.11.2004 r. Ta odmienna od Sądu meriti ocena tej kwestii nie zmienia oceny trafności postąpienia przez Sąd meriti w zakresie wyjaśnień K. D. , w szczególności w świetle niekwestionowanej przed tym Sądem przez oskarżyciela treści grypsu jaki K. D. skierował do J. D. w czasie trwania tymczasowego aresztowania. Apelujący wskazuje na niemożność odniesienia się do tej oceny Sądu meriti z uwagi na brak na k. 103 takiego grypsu nie dostrzegając że wskutek oczywistej omyłki pisarskiej , wskazując nr karty zawierające kopie tego grypsu na karcie 12 uzasadnienia wskazano omyłkowo k. 103 akt sprawy , przy czym w części zawierające ustalenia (strona 6 uzasadnienia) prawidłowo wskazano k. 1037. Z treści tego grypsu nie ulega wątpliwości intencja wyrażana przez K. D., czego dobitnym wyrazem są użyte tam sformułowania „chodzi o to żebyś powiedział coś na B. bo dzięki temu mieć mniejszy wyrok . Oni powiedzieli mi że ponoć B. sprzedał jakieś auto C., chyba w 2000 r. i policja obiecała mi mniejszy wyrok a nawet uchylenie sankcji. Dobrze by było jakbyś też coś powiedział na B.. Jak będziesz rozmawiał z Policją to oni sami cię nakierują na to wszystko. Oni mają już swoją historyjkę, trzeba tylko to potwierdzić...oni chcą udupić B. , a ty jesteś wiarygodnym świadkiem dlatego Sąd też da ci wiarę w twoje zeznania. Mimo że on nie ma nic wspólnego z tym wszystkim to pamiętaj, że trzeba za wszelką cenę siebie ratować. J., policja nam pomoże gdy coś wymyślimy na B.”. Niekwestionowane autorstwo K. D., czas sporządzenia tego grypsu, jak też to że miał on pozostać tajemnicą dla prowadzących postępowanie przygotowawcze, stanowią bardzo istotny powód uzasadniający krytyczną ocenę wiarygodności wyjaśnień K. D. w których obciążą on oskarżonego, zwłaszcza że z tych twierdzeń wycofał się następnie podając okoliczności które skłoniły go do złożenia wyjaśnień obciążających a które co do istoty korespondują z treścią grypsu. Apelujący odwołuje się przy tym do treści grypsów sporządzonych przez J. K., które potwierdzać pośrednio mają (strona 14 apelacji) zaangażowanie oskarżonego w przestępstwa dokonane wspólnie z J. K.. W zakresie grypsu z k. 1132-1133 nie powinien ulegać wątpliwości wniosek że jest on skierowany do innej niż oskarżony osoby zawierając istotnie polecenie skontaktowania się z osobą której określenie poprzez wskazanie miejsce zamieszkania i imię ojca koresponduje z danymi oskarżonego , celem odebrania od niego 30.000 zł. Uprawnionym jest twierdzenie że gryps ten pozostaje w związku z treścią grypsu z k. 1329, wprost skierowanego do

oskarżonego . Treść tego grypsu nie uprawnia do tak stanowczych wniosków jakie wyprowadza oskarżyciel bowiem po pierwsze, wynika z nich, że J. K. ma pretensje do oskarżonego o to że ten wskazywał go w swoich wyjaśnieniach jako osobę zamiesznaną w kradzież mienia oskarżonego (istotnie oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał na taki powód zerwania kontaktów z J. K.) . J. K. w tym grypsie wskazuje przy tym oskarżonemu nie tyle na potrzebę zapłacenia za milczenie, co przekazania 30.000 zł jako swoistej pożyczki, której zwrot miał być zapewniony poprzez odebranie samochodów mających faktycznie należeć do J. K. . J. K. istotnie stanowczo domaga się od oskarżonego udostępnienia takiej kwoty lecz nie warunkuje ukrycia określonej treści wyjaśnień mających obciążać oskarżonego.

Trafna była także ocena dowodu z wyjaśnień i zeznań M. J., mimo możliwości odmienności oceny argumentów wskazanych przez Sąd meriti. Także w odniesieniu do tego dowodu brak podstaw do uznania za zasadne twierdzenia co do tego że Sąd meriti popada w sprzeczność dając wiarę M. J. i jednocześnie odmawiając wiary co do pewnych kwestii. W zakresie tego twierdzenia odnoszono się już przy ocenie zarzutów dot. wartości dowodowej K. D. ale przypomnieć należy , że właśnie konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że nie ma reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku określonego środka dowodowego. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym pełną aktualność wyroku z dnia 28 marca 1974r. sygn. Rw 152/74: „ Kierując się przepisem art. 4 § 1 [obecnie art. 7] k.p.k., sąd może określonym zeznaniem świadka lub wyjaśnieniom oskarżonego częściowo dać lub nie dać wiary, pod tym jednak warunkiem, że stanowisko swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego materiału dowodowego. Sama zaś okoliczność, że świadek lub oskarżony dotychczas nienagannie się zachowywali albo przeciwnie - że dotychczasowy ich tryb życia był naganny, bez ustalenia innych okoliczności nie może stanowić o tym, że dane zeznanie lub wyjaśnienie jest albo nie jest wiarygodne” (OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 154). W kolejnym wyroku z dnia 14 lipca 1975r., sygn. Rw 323/75 Sąd Najwyższy odniósł się także do możliwości uznania za wiarygodne nawet pewnych fragmentów relacji świadka. Stwierdził, że „ z istoty (...) zasady swobodnej oceny dowodów wynika, że sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2 § 1 pkt 2 [ob. 2 § 2] k.p.k.) ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka co do niektórych przedstawionych przezeń okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka co do innych okoliczności - pod warunkiem że stanowisko sądu w kwestii oceny zeznań świadka zostanie należycie uzasadnione” (OSNKW 1975, z. 9, poz. 133). Niezależnie od powyższego , analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uprawnia do stanowczego stwierdzenia że Sąd meriti odmówił wiarygodności wyjaśnieniom i zeznaniom M. J. w tym sensie iż by uznał określone jej wypowiedzi za nieprawdziwe. Przeciwnie, treść rozważań w tym zakresie Sądu meriti (strona 10 uzasadnienia) prowadzi do wniosku że nie tyle przypisuje on M. J. nieprawdziwość określonych twierdzeń lecz wskazuje okoliczności, które winny być brane przy ocenie czy relacje M. J. mogą być wystarczającą podstawą do dokonania ustaleń faktycznych. Najistotniejszą kwestią , nie podważoną przez apelującego, jest to że M. J. (podobnie jak K. D.) całość wiedzy posiadanie nie z własnych obserwacji tj. uczestniczenia w zdarzeniach objętych zarzutem (za wyjątkiem pobytu w miejscowości N. w 2000 r.) lecz wypowiedzi J. K. i F. C. opisujących w sposób syntetyczny, po upływie znacznego okresu czasu , okoliczności związane z rozbojem z czerwca 2000 r. Istotne przy tym jest także i to , że wypowiedzi te – jak wynika z relacji samej M. J. – nie zostały wypowiedziane w trakcie rozmowy z nią lecz usłyszała ona o nich nie jako mimo chodem, nie uczestnicząc w samej rozmowie („podśluchała” jak to określa) , w sytuacji w której rozmowa dotyczyła planowanego , kolejnego napadu . W tej sytuacji uprawnionym jest wnioskowaniem, że M. J., pozostając wówczas w związku (...). K., swoje zainteresowania koncentrowała na zdarzeniach bieżących bądź takich które mają dopiero nastąpić. Treść wyjaśnień M. J. z postępowania przygotowawczego uprawnia przy tym do wniosku że twierdzenie wyrażone przez M. J. o udziale B. B. jest w istocie oceną (wnioskiem) wyprowadzanym przez świadka z dosłyszanych stwierdzeń o tym że oskarżony miał wskazać pokrzywdzonego jako cel napadu nadto ze stwierdzenia wyrażonego w czasie pierwszego przesłuchania że miał jeździć z J. K. i F. C. w trakcie tego napadu (na marginesie należy zauważyć że to pierwotne twierdzenie że oskarżony jeździł z pozostałymi napastnikami nie znajduje potwierdzenia w tych wyjaśnieniach K. D. których obciążył on oskarżonego , a K. D. miał być przecież bezpośrednim uczestnikiem tego zdarzenia). Trafności oceny Sądu meriti nie zmienia odmienna niż tego Sądu oceny wypowiedzi M. J. „ co raz więcej szczegółów wynikało z podejścia funkcjonariuszy” (k. 1611) w tym zakresie apelujący trafnie , poprzez odwołanie się do kolejnej wypowiedzi M. J. , wskazał znaczenie (kontekst) zacytowanej wypowiedzi, w takim sensie który nie uzasadnia wątpliwości co do tego czy w wypowiedziach M. J. znajdują się informacje których ta nie posiadała z własnych spostrzeżeń , lecz zostały jej przekazane w czasie czynności procesowych lub poza procesowych

przez funkcjonariuszy policji. Nie zmienia to trafnej co do zasady oceny zeznań tego świadka, zwłaszcza, że J. K. i F.C., a więc osoby uczestniczące w rozmowie dosłyszanej przez świadka, w toku całego postępowania w swoich relacjach nie potwierdzili świadomego udziału oskarżonego w dokonanym rozboju. Koresponduje takie stanowisko niekwestionowanym ustaleniem, że przed dokonaniem kolejnego rozboju na szkodę tożsamego pokrzywdzonego osoby te jak i pozostali współsprawcy nie podejmowali współpracy z oskarżonym, który miał przecież pomagać im w dokonaniu wcześniejszego rozboju i być członkiem tej samej grupy przestępczej.

Syntetyczne odniesienie się przez Sąd meriti do zeznań świadka D. B. nie oznacza jednocześnie trafności wniosków wyprowadzonych przez apelującego z treści zeznań D. B.. Nie kwestionując wiarygodności zeznań tego świadka wskazać należy, że nie uprawniają one do twierdzenia apelującego jakoby świadek ten zeznał, że oskarżony przebywając w jednej celi przyznał się do udziału w rozboju ale inny niż zarzucany sposób. Treść zeznań tego świadka (k. 1289) nie tak jednoznaczna w swej wymowie bowiem świadek wskazał, że oskarżony mówił, że jest związany z tą sprawą ale nie tak jak zapisano w zarzutach. Ta niejednoznaczna wypowiedź nie wyklucza przy tym wskazanej już możliwości, że oskarżony miał na myśli udzielane informacje o pokrzywdzonym, ale bez zamiaru dokonania przestępstwa. Pamiętać bowiem należy, że w kolejnych zeznaniach (między innymi k. 2242) świadek wskazał, że oskarżony mówił mu o swej niewinności, że jest wrabiany przez inne osoby. Oceniając wartość zeznań D. B. pamiętać należy, że w żadnej mierze nie był on związany przedmiotowymi zdarzeniami, nie znał wcześniej osób zaangażowanych w postępowanie, ale jego udział jako świadka wynika z tego, że jako świadek koronny opisywał w wielu, obszernych relacjach całość posiadanej wiedzy o bezprawnych działaniach dziesiątek jeśli nie setek ludzi, co do wielu zachowań. Z tej perspektywy siłą rzeczy uzyskiwane przez świadka informacje z celi, miały w czasie ich pozyskiwania drugorzędne dla niego znaczenie, co mogło wpłynąć na zakres ich zapamiętywania, przykładem takiej sytuacji mogą być zeznania tego świadka k. 1360, kiedy wskazał on na wiedzę, że jedna z osób określana jako K. (J. K.) „miał sypać B.”, w sytuacji gdy J. K. obciążających oskarżonego wyjaśnień w istocie nie złożył.

Zgodnie z przepisem art. 424 § 1 k.p.k. uzasadnienie wyroku powinno zawierać:

- 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

W uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających, uwzględnieniu powództwa cywilnego oraz innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku (art. 424 § 2 k.p.k.).

Rola uzasadnienia wyroku jest doniosła, gdyż jest ono podstawowym środkiem kontroli prawidłowości orzeczenia, pozwalającym instancji odwoławczej na sprawdzenie czy sąd i instancji oparł ustalenia faktyczne na analizie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Zgadzać się zatem z powszechnym i właściwie niekwestionowanym poglądem, że uzasadnienie jest swego rodzaju sprawozdaniem, nawiązującym do przebiegu rozprawy i narady nad wyrokiem, jednak powstającym już po jego ogłoszeniu, to trudno przyjąć, że uzasadnienie może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a nie odwrotnie, że treść rozstrzygnięcia winna kształtować treść uzasadnienia. W doktrynie i orzecznictwie zwracano uwagę na to, że niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością samego rozstrzygnięcia, gdyż naruszenie przepisu art. 424 k.p.k. nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu (R.A. Stefański [w:] J. Bratoszewski, L. Gadrocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Dom Wydawniczy ABC 1998r., s. 390 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Tom II, Komentarz do art. 297-467, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 582; a także wyrok SN z dnia 10 lutego 1984r. sygn IV KR –261/83 – OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85). A zatem, nie każde wadliwe uzasadnienie wyroku uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a w konsekwencji stanowi dostateczną przyczynę uchylenia wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Do uchylenia wyroku może prowadzić tylko i wyłącznie taka wadliwość uzasadnienia, za względu na którą sąd odwoławczy nie może w sposób merytoryczny ustosunkować

się do zarzutów i wniosków środka odwoławczego (por. wyrok SN z dnia 7 października 1983r. sygn. Rw – 7976/83 – OSNKW 1984, z. 5-6, poz. 58). Właśnie taki stosunek do wadliwości uzasadnienia wyroku jest dostrzegany także w orzecznictwie sądów apelacyjnych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 lutego 2004r., sygn. II Aka – 413/03: „Znaczenie uzasadnienia wyroku, które stanowi całość z dyspozytywną częścią orzeczenia, nie może poddawać w wątpliwość tezy, iż o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia i jest oczywiste, że tak jak będąc formalnie nienaganne, nie może przesłaniać wad wyroku nie znajdującego podstaw w materiale dowodowym, tak też wadliwe uzasadnienie nie może przesądzać niezbędności korekty dyspozytywnej części orzeczenia. Nawet w razie występowania sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem decydujące znaczenie ma stanowisko sądu wyrażone w wyroku” (Krakowskie Zeszyty Sądowe 2005, z. 1, poz. 37).

Podzielając zasadniczo stanowiska zawarte we wskazanych wyżej judykatach należy stwierdzić, że niewłaściwie sporządzone uzasadnienie, choć niewątpliwie stanowi obrazę przepisu postępowania (art. 424 k.p.k.), jednak nie musi prowadzić zawsze do dyskwalifikacji zaskarżonego orzeczenia, gdyż następuje po wydaniu wyroku. Oznacza to, że nie zawsze konsekwencją obrazy przepisu art. 424 k.p.k. będzie możliwość uznania jej względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż brakuje niezbędnego elementu w postaci możliwości wywarcia przez wskazaną obrazę prawa wpływu na treść orzeczenia (por. A. Zachuta – Wadliwość uzasadnienia wyroku jako samodzielna przyczyna jego uchylecia, Prokuratura i Prawo 2006, nr 12, s. 157). W zaskarżonym wyroku, Sąd Okręgowy w Legnicy ustalił bowiem stan faktyczny i jednocześnie przeprowadził na rozprawie głównej wszelkie istotne dla sprawy dowody, a także przedstawił ich procesową analizę. Uzasadnienie wyroku zostało zatem sporządzone prawidłowo i pozwalało na kontrolę instancyjną zapadłego orzeczenia.

Podtrzymując stanowczą ocenę jako trafnego ustalenia Sądu meriti o braku dowodowych podstaw do nie budzącego wątpliwości przypisania oskarżonemu współudziału w zorganizowanej grupie przestępczej, niejako na marginesie, wskazać także należy, że sam oskarżyciel publiczny (na co wskazuje stanowisko zajęte na rozprawie 21.10.2014 r.) nie znajdując podstaw do przyjęcia, że oskarżony był świadom zbrojnego charakteru tej grupy (która taki charakter uzyskała w sierpniu 2003 r.) wniósł o zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 258 § 1 kk. Przy takiej kwalifikacji, biorąc pod uwagę datę zarzucanego czynu (do lutego 2004 r.) oraz treść art. 258 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do 30 kwietnia 2004 r. to jest przed jego zmianą od 1 maja 2004 r. (Dz.U. Nr 93 poz. 889), skutkującą zwiększeniem ustawowego zagrożenia karą z trzech lat do pięciu lat, uznać należałoby brak możliwości prowadzenia postępowania z uwagi na przedawnienie (art. 17 § 1 pkt. 6 kpk) a to z uwagi na treść art. 101 § 1 pkt 4 kk i art. 102 kk, przesądzających o łącznym, 10 – letnim terminie przedawnienia.

O wydatkach w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.